

Nr. dz. 1343 / 146PROTOKÓŁ

ODPIS

36

Oświęcim, dnia 6 sierpnia 1946 r. Sędzia Okręgowy Śledczy Jan
Behn -----, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ----- Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Wilhelm Wohlfarth, ur. 15.2.1911
w Warszawie, syn Edwarda i Marci, mianołszy
przysięgły. zam. w Warszawie, Plac Inwali-
dów 3 m. 12a, religii ewangelicko-augsburge-
kiej, narodowości i przynależności państwowej
polskiej. -----

Aresztowany zostałem w Warszawie w dniu 19 listopada 1941 r. i osa-
dzony w więzieniu na Pawiaku, gdzie przebywałem do dnia 8 stycznia
1942 r. W dniu tym załadowany zostałem do kolejowej więźniarki wraz
z 62-ma kolegami i w dniu 9 stycznia 1942 r. przybyłem do obozu kon-
centracyjnego w Oświęcimiu. W obozie tym przebywałem do 18 września
1944 r., w którym to dniu transportem, liczącym około 2000 więźniów
wywieziony zostałem do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po 50-ciu
dniach pobytu w tym obozie przeniesiony zostałem do obozu koncentre-
cyjnego Gusen 2, gdzie zostałem oswobodzony w dniu 5 maja 1945 r.
W Oświęcimiu pracowałem początkowo w Kiesgrube Palitech, skąd już
w dniu 15 stycznia 1942 r. przydzielony zostałem jako fachowiec do
komando firmy Lotsky. Była to firma melioracyjno-pomiarowa z Byd-
goszczy, imieniem tej firmy kierował pracami w Oświęcimiu profesor
Reinicke. Prace te miały na celu opracowanie projektów nawodnienia
i odwodnienia terenu całego Interessengebiet obozu koncentracyjnego
w Oświęcimiu, a więc obszaru ciągnącego się od kępy na Sole pod Bie-
lanami aż do Broszkowic u ujścia Soky do Wisły. Obszar ten obejmuje

ponad 40 km². Założeniem tych projektów było gospodarcze wykorzystanie stawów, leżących na tym obszarze w rozwidleniu Wisły i Soły. Według projektów przez stawy te przepuszczona miała być woda ze Soły a odprowadzona do Wisły. W tym samym komandzie opracowywaliśmy również projekty sieci drenażu na terenie zajętych przez obóz. Biuro firmy Lotzky mieściło się wówczas w tzw. Stabegebäude. Z czasem, iż komando Lotzky było trzecim biurem mierniczym na terenie obozu oświęcimskiego. Pierwszym był tzw. Vermessungs-Büro, drugim Mess-truppe Landwirtschaft. Mess-truppe Landwirtschaft i biuro pomiarowe firmy Lotzky połączone zostały w kwietniu 1942 r. w jedno biuro pod nazwą Bodenwirtschaftsdienst. W lipcu 1943 r. Bodenwirtschaftsdienst przemianowany został na biuro Meliorationen i przydzielone do B-auleitungu. Wtedy to odezwał z tego biura Reinalde a na jego miejsce dr. inż. Preng. - - - - -
Pracując prawie przez cały czas mego pobytu w obozie oświęcimskim w jego biurach pomiarowych z własnej obserwacji oraz z opowiadań kolegów, którzy ze sprawami tymi mieli bezpośrednią styczność wszystkie zykany, które stosowano względem więźniów, pracujących w komandach biur pomiarowych. Na tej podstawie opierając się podaję następujące fakty: w dniu 3 lutego 1943 r. koleśki Hrehorowicz Tadeusz Nr. 31054, Horodelski Władysław Nr. 14242, Włoddek Marian Nr. ponad 26000, Pancylinas Bolesław Nr. 174 i Frydrychowicz Witold Nr. 63668 spotkali się z pewną panią z poza obozu, która dostarczyła im żywności. Spotkanie odbyło się z zachowaniem wszelkich ostrożności w czasie pracy w Rajaku. Kontakt ten zabezpieczał niżej SS-mann, pełniący straż na miejscu pracy. Za usługę tę otrzymał on również część z pożywienia dostarczonego kolegom przez ową panią. Po powrocie do obozu dowiedzieliśmy się, że ów SS-mann /bezoki - nazwiska nie pamiętam/ sporządził meldunek i zamierza go oddać na Blockführerstabie. Staraliśmy się temu zapobiec przez interwencję SS-manna Schwarza, który był kierownikiem naszego komanda. Zdawało się, że strażnik zaniecha swego zamiaru. Następnego dnia przekonał się jednak, że

stoczył on meldunek, ponieważ wszystkich wymienionych wyżej imiennie kolegów zabrano z biura i osadzono w bunkrze bloku 11-go. Po 10-ciu dniach, dokładnie w dniu 13 lutego 1943 r. zostali oni w bunkrze rozstrzelani. W książce oznaczonej napisem "SE B unker - 26.1.1941-24.3.43" figuruje pod datą przybycia do bunkra 3.2.1943 między innymi następujące wpisy: 1. Pol. 26585 Włodzisław Marian, ur. 8.8.09 Bada-rysa, 2. Pol. 31054 Hrehorowicz Thadeus, ur. 18.4.1913 w Rydze, 3. Pol. 14213 Horodelski Ladislaus, ur. 27.11.1911 w Zamościu, 4. Pol. 63668 Frydrychiewicz Witold, ur. 6.11.1910 w Warszawie, 5. Pol. 63 174 Poncyliusz Bolesław ur. 22.3.1916 w Miasecznie. W rubryce "Grund" podano A.A.d.Lagerführers = Auf Anordnung des Lagerführers. W rubrykach następujących wpisano czerwonym ołówkiem obok każdego nazwiska wpis następującej treści: verst. 13.2.43./. Wróćcie po rozstrzelaniu tych 5-ciu przysiężony został do grupy więźniów pracujących w Bodenwirtschaftsdienst znany w obozie konfident oddziału politycznego Stanisław Dorosiewicz. Podawał on się za Grusi-na, chociaż wiedzieliśmy, że pochodzi z kielecczyszy. Oficjalnie objął on stanowisko kapo Bodenwirtschaftsdienstu. Pracę w tym ko-mandzie starał się on wyzyskać dla swych judaszowskich celów. My wszyscy, pracujący w biurze pensarów, cieszyliśmy się pełnym zaufaniem więźniów, ponieważ pracując poza obozem mając możność poruszania się w obrębie całego obozu, ułatwialiśmy naszym współtowarzyszom niedoli kontakty z ich rodzinami /listownie/ a nieraz mogli-my przynieść dla nich trochę pożywienia względnie lekki. Dorosiewicz starał się wykorzystać to zaufanie dla celów oddziału politycznego, z którym pozostawał w stałym i w ścisłym kontakcie. Ponieważ byliśmy skłonni jak i rolę i funkcje pełni Dorosiewicz, byliśmy ostrożni i składowaliśmy go w nasze sprawy. Dorosiewicz uplanował z nami z 6-annami z oddziału politycznego przede wszystkim z Grabnerem i z woźnicą, założenia osobnego biura pensarowego przy oddziale politycznym. Proponował nam objęcie pracy w tym mającym się utworzyć biurze. Nie zgodziłem się na to, widocznie i inni koledzy od-

świli, tak że projekt ten nie został zrealizowany, i Dorosiewicz pracował pod firmą naszych komand. Było to za czasów komendatury HBSsa, na którego kwitło wzajemne szpicelowanie więźniów przez więźniów, którzy dali się uśyć do tego niecnego procederu, za drobne ulgi jak papierosy, chleb. Najgroźniejszym z tych konfidentów był właśnie Dorosiewicz, któremu podlegać miało około 200-tu konfidentów, rozmieszczonych po wszystkich prawie komandach pracy. Rolę jego ujawniła się w całej pełni w związku z ucieczką grupy Kazimierza Jarzębowskiego. W dniu 20.5.1943 sbiegł Jarzębowski wraz z więźniami "Kowbojem" i "Włockiem" /nazwisk ani numerów nie pamiętam/. Pracowali oni przy pomiarach w Skidzinie-Wilczkowicach, upili ostrą wódkę, którą otrzymali kontaktem z uwnątrz i sbiegli. Wieczorem tego dnia Dorosiewicz chodził po bloku, wypytywał się o rozmówców, pisał coś, tak że z tego jego zachowania wnoskować można, że za ucieczką Jarzębowskiego nastąpią jakieś represje. Dnia następnego, tj. dnia 21.5.1943 wszystkie komanda wy uszły do pracy a 52 niemieckich wyczytali skrybki z przygotowanej już listy i polecili grupie tej, w której i ja byłem udać się na blok 24-ty do skrybatuby. Tam staliśmy najpierw na korytarzu a później czekaliśmy przed blokiem na dalsze rozrządzenia. Tak czekaliśmy 3 dni. W pierwszym dniu osadzono zaraz w bunkrze Skwifackiego i Marolasa. Pod 3-imi dniami pozwolono nam wrócić na dawne miejsca pracy. W ciągu następnych dni wybrano z pośród więźniów zatrudnionych w komandach niemieckich dalszych 25-ciu więźniów i osadzono ich również w bunkrze. Byli to więźniowie: Hakszewski, Skrzetuski, Krzyżogórski, Jamiołkowski, Kokosz, Sikorski, Woźniak, Wardaszko, Daiuba, Ćwikliński, Lendzion, Krzywosiński, Lisiek, Zarębaki, Czercki, Wojtyga, Poltański, Szlach, Orlt, Paizer, Moskalski, Rapacz, Pierzyński, Tokarski, Gancarz, Kulikowski. Aresztowania trwały kilka dni, codziennie zabierano dużą grupkę, ostatnią w dniu 27 maja 1943 r. Interesując się losami aresztowanych współtowarzyszy, stwierdziliśmy, że prowadzono przeciwko nim jakiegoś dochodzenia ponieważ przechodzili oni do baraku oddziału po-

litycznego obok starego krematorium w Oświęcimiu. Był to barak do przesłuchań przez oddział polityczny. W dniu 25 czerwca 1943 rozstrzelano z podród aresztowanych 13-tu kolegów, a w szczególności: Dąbą, W ardańką, Krzywośińskiego, Zarębakiego, Tokarskiego, Liśka, Krzyśogórskiego, Janiożkowskiego, Kokesza, Œwiklińskiego, Koszałskiego, Pierzyńskiego i Czerakiego. W dniu 19 lipca 1943 r. zbudowano przed kuchnią więzienną wzdłuż ulicy obozowej szubienicę. Była to długa szyna zawieszona na 2 wkopanych w ziemię słupach. Gdy ustawiono nas między blokami i w ulicy obozowej do apelu wieczornego szubienica była już gotowa. Z szyny wisiało 12 postrońków, pod którymi ustawiono były stołki. Po zakończeniu przeprowadzonych w tym dniu bardzo szybko formalności apelowych, przyprowadzono pod szubienicę Woźniaka, Sikorakiego, Skrajewskiego, Marcisza, Sławickiego, Wojtyśkę, Kalkowskiego, Sarnocza, Orla, Poltańskiego, Reisera i Rapacza i ustawiono ich od strony kuchni, twarzą do placu apelowego tak, że przed oczami mieli oni szubienicę i postrońki. Wszyscy byli ubrani w dżelichy bez bluzki i mieli ręce skute w tyż. Następnie polecono im wejść na stołki, stojące pod pętlami i o ile pamiętam dwaj więźniowie sprowadzeni w tym celu również z bunkra skoczyli skazanoom postrońki na szyje. Ceremonii tej przyglądała się grupa oficerów SS z komendantem Hössem i Lagerführerem na czele. Wszystkie strażnice obozowe były wzmocnione. Za kuchnią stała cała kompania SS, w bunkrach strażniczych pożytko służbę po 3-ach SS-mannów, niektórzy bunkrami patrolowali SS-manni. Wokół szubienicy na narożnikach ulicy stali 4-rej blockführerzy uzbrojeni w karabiny automatyczne. Gdy skazanoocy mieli już pętle założone, Hösse wystąpił z otwierającej go grupy w towarzystwie Dolmetschera i zaczął czytać wyrok. O ile sobie przypominam w wyroku tym powoływał się na rokzn czy też polacenie Berlina. Egzekucja miała być według treści jego słów kara za stracenie strażnika przez Jarzębowskiego i jego kolegów. Było to oczywiście nieprawdą, ponieważ strażnik ów upił się tylko, nie uci rpiak nie na zdrowiu i nas, pracując nadal w obozie oświęcimskim

opowiadał nam, że jest mu głupio, ponieważ do Berlina złożono meldunek, iż został on zatruty, gdy w rzeczywistości upił się tylko. HBS nie dokończył jednak odczytywania wyroku, ponieważ Skrzetuski, który stał pierwszy z brzegu wykopał z pod siebie stołek i zawiął. Na ten widok SS-manni w rangach oficerskich, stojący w grupie HBS-a podbiegli do skazańców i wyrwali stołki, na których byli oni wsparci. Po egzekucji HBS-a i SS-manni z jego otoczenia odessli a nam polecono rozjść się na bloki. Po jakimś czasie przybył lekarz, który stwierdzić miał sgoń powieszonych. Zwłoki ich zabrano tego samego wieczora a szubianią w krótkim czasie rozebrano. Z wśród wszystkich więźniów osadzonych w bunkrze bloku 11-go w związku z ucieczką grupy Jarszobowskiego przeżyli tylko Jendziona i Bakaszewski. Wszyscy inni zostali straceni. /W drugim sesywie książki bunkra bloku 11-go, znajdującym się w posiadaniu Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Wrośni Niemieckich w Polsce, figurują między innymi następujące wpisy: - - - - -

1. Pol.P. Nr. 6569 Szawiński Stanisław, ur. 19.2.99 w Sokolnej aresztowany 21.5.43, na zarządzenie oddziału politycznego + 19.7.43.
2. Pol.P. Nr. 26391 Marcjan Czełan, ur. 3.7.1912 w Krotosynie, aresztowany 21.5.43, na zarządzenie oddziału politycznego + 19.7.43.
3. Pol.P. Nr. 71796 Bakaszewski Edmund, ur. 22.5.04 w Łodzi, aresztowany 21.5.43, na zarządzenie oddziału politycznego zwolniony 19.7.43.-
4. Pol.P. Nr. 253 Skrzetuski Janusz, ur. 8.2.22 w Krakowie, aresztowany 26.5.43, przez oddział polityczny + 19.7.43.-
5. Pol.P. Nr. 7322 Krszysogórski Władysław, ur. 19.5.11 w Poznaniu aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43 + 25.6.43.-
6. Pol.P. Nr. 10048 Jamiołkowski Wacław, ur. 9.2.01 w Warszawie, aresztowany przez oddział polityczny 26.5.43 + 25.6.43.-

7. Pol.P. Nr. 10745 Kokesz Tadeusz, ur. 25.4.18 w Jordanowie, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
8. Pol.P. Nr. 25419 Sikorski Edmund, ur. 19.3.20 w Czarnocinie, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-
9. Pol.P. Nr. 35690 Woźniak Jerzy, ur. 27.4.12 w Warszawie, aresztowany przez oddział polityczny 26.5.43 + 19.6.43.-
10. Pol.P. Nr. 66803 Wardaszkowski Leon, ur. 22.10.88 w Ostrowie Mazowieckim, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
11. Pol.P. Nr. 74507 Dziuba Józef, ur. 8.2.13 w Niepołomicach, aresztowany 26.5.43 przez Oddział polityczny + 25.6.43.-
12. Pol.P. Nr. 94764 Świkliński Władysław, ur. 24.11.09, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
13. Pol.P. 84765 Landzion Witold, ur. 16.9.18 w Poznaniu, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny, zwolniony 30.7.43.-
14. Pol.P. Nr. 6529 Krzywosiórski Romuald, ur. 25.4.10 w Zalesiu, aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
15. Pol.P. Nr. 63908 Mielnik Jan, ur. 19.6.16 aresztowany 26.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
16. Pol.P. Nr. 76960 Zaręba-Zarębski Bogdan, ur. 27.5.21 w Równym, aresztowany przez oddział polityczny 26.5.43 + 25.6.54.-
17. Pol.P. Nr. 19630 Górecki Leo, ur. 18.2.04 w Dąblinie, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-
18. Pol.P. Nr. 24740 Wojtyga Józef, ur. 13.4.12 w Nowym Sączu, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-
19. Pol.P. Nr. 41664 Poltański Zbigniew, ur. 8.12.10 w Warszawie, aresztowany przez oddział polityczny 27.5.43 + 19.7.43.-
20. Pol.P. Nr. 367 Chrt Bogusław, ur. 15.9.14 w Lublinie, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-
21. Pol.P. Nr. 599 Kaiser Leo, ur. 28.2.09 aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-
22. Pol.P. Nr. 17219 Moskalski Marian, ur. 22.3.05 w Poznaniu, areszt-

towny 27.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-

23. Pol.P. Nr. 36043 Rapsow Tadeusz, ur. 10.10.06 aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-

24. Pol.P. Nr. 37301 Bierszyński Władysław, ur. 12.5.24 w Krakowie, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-

25. Pol.P. Nr. 64611 Tokarski Stanisław, ur. 22.8.97 w Krakowie, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 25.6.43.-

26. Pol.P. Nr. 24538 Garnowicz Józef, ur. 18.3.00 w Rzeszowie, aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43.-

27. Pol.P. Nr. 25404 Kulikowski Mieczysław, ur. 6.8.20 aresztowany 27.5.43 przez oddział polityczny + 19.7.43. W rubryce ostatniej /entl./ przy wszystkich nazwiskach z wyjątkiem nazwiska Hukaszewskiego i Landzlona wpisane są przed datą krzyżyki, nakreślone czerwonym ołówkiem/. Po przejrzeniu książki, której mi oto obecnie okazano stwierdzam, że zarówno Hukaszki jak i Landziak zostali powieszani z całą grupą w dniu 19.7.43 i na tej podstawie twierdzę, że wpisanie obok ich nazwisk daty śmierci 19.6.43 są błędne. Oba nazwiska dokładnie, pracowałem i przyjaźniłem się z nimi w obozie i jeszcze teraz widzę ich więzionych wraz z innymi na szubienicy. Pracując wraz z komendantem alterników poza obozem, widziałem bardzo często Hukaszki jeżdżącego konno lub samochodem w różnych miejscach Interesenskoletu. Bardzo często jeździł on konno do Brzezinki, gdzie budował się w tym czasie tamtejszy obóz. Pamiętam, że bywał on tam bardzo często, w czasie gdy dokonywaliśmy pomiarów terenu pod obóz. W tym czasie czynna była już komora gazowa w dooku położonym za wieżą triangulacyjną, na polanie na prawo od 5-go krematorium. Hukaszki jeździł do tego domku często, objeżdżał go oraz doły, w których spalano zwłoki zagazowanych. W godzinach rannych zabierał na taką konną przejażdżkę swego synka około 12-letniego wyrostka. - - - - -
Zauważam, że Jarzębowski został ujęty i w dalszą po egzekucji przez powieszenie sprowadzony do obozu i osadzony w bunkrze bloku 11-go. Katowano go celem wydobycia informacji o sposobie i drodze ucieczki.

Dokrotnie usiłował popełnić w bunkrze samobójstwo, ostatecznie
w nocy po ponownym doprowadzeniu go do obozu zginął. "Kowboj" kga-
tał aresztowany zupełnie przypadkowo i w związku z inną sprawą u-
mieścił w Odwiqimiu. Dopiero w bunkrze, do którego się dostał
zidentyfikowano go po numerze i rozstrzelano. Dalesze losy "Wredka"
są niemożliwe. W wymienionej poprzednio książce bunkra figuruje
nigdy inny wpis następującej treści: Pol. P. Br. 115 Jarczykowski
Leśnikarz, ur. 22.1.06 w Poznaniu, osadzony w bunkrze dnia 31.7.43
po powrocie z ułaski + 20.8.43. /- - - - -
Odczytano. Na tym czytałość i protokół niniejszy zakończono. - - -

Świadek:

/Wilhelm W-chlforth/

Protokołowała:

Sędzia Okręgowy Śledczy:

/Krystyna Szymbalska/

/Jan Kohn/



Z oryginałem zgodny
Jan Kohn
Sędzia Okręgowy Śledczy

Biuro i Archiwizacja i Dokumentacja